

Imię i nazwisko .....

**EGZAMIN WSTĘPNY Z JĘZYKA POLSKIEGO  
DO I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO Z ODDZIAŁAMI DWUJĘZYCZNYMI  
FUNDACJI EKOS W SWARZĘDZU**

**15 maja 2021**

**Informacje:**

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron.
2. Na rozwiązanie testu masz 90 minut.
3. Maksymalnie możesz uzyskać 100 punktów.
4. Przy każdym zadaniu została podana liczba punktów możliwych do otrzymania.
5. Wykonując zadania, stosuj się do instrukcji zawartych w poleceniach.
6. Nie używaj korektora. Jeśli popełnisz błąd, przekreśl błędną odpowiedź. Obok lub powyżej odpowiedzi przekreślonej zapisz odpowiedź poprawną.
7. Po zakończeniu pracy sprawdź, rozwiązania wszystkich zadań.

*Powodzenia!*

---

**Lista lektur obowiązkowych w roku szkolnym 2020/2021 (zgodna z wymaganiami egzaminacyjnymi)**

**Klasy VII i VIII**

Charles Dickens, *Opowieść wigilijna*  
Aleksander Fredro, *Zemsta*  
Jan Kochanowski, wybór fraszek i trenów, w tym *tren VII, VIII*  
Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*  
Adam Mickiewicz, *Reduta Orzona, Śmierć Pułkownika, Świtezianka, Dziady część II, Pan Tadeusz* (całość)  
Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Księżę*  
Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis, Latarnik*  
Juliusz Słowacki, *Balladyna*

**Inne lektury obowiązkowe (zgodne z podstawą programową), do których również można się odwołać**

**Klasy VII i VIII**

Jan Kochanowski, wybór pieśni i trenów, w tym *tren I, V*  
Ignacy Krasicki, *Żona modna*  
Adam Mickiewicz, wybrany utwór z cyklu *Sonety krymskie*  
Stefan Żeromski, *Szyfowe prace*  
Sławomir Mrożek, *Artysta*  
Melchior Wańkowicz, *Ziele na kraterze (fragmenty), Tędy i owędy* (wybrany reportaż)  
Inne wybrane przez Ciebie utwory

**Zadania egzaminacyjne są wydrukowane na kolejnych stronach.**

## Część I (50 pkt.)

### Tekst I

#### Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 1.– 9.

Sławomir Mrożek

#### W SZUFLADZIE

Dzisiaj rano, kiedy wysunąłem środkową szufladę biurka, żeby znaleźć okulary, zobaczyłem, że żyją w niej mali ludzie. Między futerałem na okulary a kopertą ze zdjęciami stała nieduża, ale miła i młoda para. On — wielkości połowy mojej dłoni, uśmiechnięty, o jasnych oczach, ona — jak mój palec serdeczny, zgrabna i złota. Włosy spięte na karku, przypominające błyszczący wiórek, muskały jej plecy. Wpatrywali się w siebie, a kiedy otworzyłem szufladę — spłoszonym, jednoczesnym ruchem obrócili głowy w moją stronę, przy czym musieli patrzeć od razu do góry. Byłem wobec nich wielki jak Bóg i ciężki. Uśmiechnąłem się, a mój uśmiech musiał być dla nich tym, czym zmiana pogody na niebie. Zresztą nie okazywali trwogi. Wziąwszy się za ręce, zbliżyli się o kilka centymetrów do mojej klatki piersiowej, odzianej w granatowy, wełniany sweter, o którą wspierała się wysunięta szuflada. Pod ich stopami szeleścił tygodnik ilustrowany, którym wysłane jest jej dno. Nachyliłem się, czując, że każde moje poruszenie może być dla nich trzęsieniem ziemi. Nie mogłem spostrzec wyrazu ich oczu, bo były zbyt małe: jak ciemne ziarenka. Wyjaśnili mi swobodnie, że mają kłopoty. Jej matka nie chce się zgodzić na małżeństwo. Wyglądało to na prośbę o pomoc.

Byłem po śniadaniu, w doskonałym humorze. W mojej szufladzie kryły się światy, uczucia, problemy. Bo to był przypadek, że ujrzałem najpierw ich dwoje. Okazało się, że mają rodziny bliższe i dalsze, że mieszkają w maleńkich domkach, również mieszczących się w mojej szufladzie, że jest tam nawet mała uliczka, a może coś więcej. W każdym razie szuflada moja zawsze była pełna tęsknot, miłości i niechęci, co odkryłem ze zdumieniem. Mieli swoje sprawy, a nagle znaleziona relacja między ich życiem a moimi rękami, moim głosem, mną — sprawiła mi dziwną i nieznaną dotąd przyjemność. Bo stałem się niespodziewanie nieograniczoną siłą, która ni stąd, ni zowąd, zahaczywszy o bieg ich przeżyć, mogła na nie wpływać. Byli tak mali, że w gruncie rzeczy byli dla mnie niczym; ja mogłem być dla nich wszystkim.

Powtarzam, że byłem w świetnym humorze i zaraz zająłem się ich prośbami. Obiecałem pomówić z matką maleńkiej złotowłosej. Z góry cieszyłem się myślą, jak wielkim autorytetem będę dla niej. Wpatrzywszy się lepiej w szufladę, zobaczyłem tam też horyzont, którego istnienia w tym małym drewnianym pudle nawet nie podejrzewałem. Byłem łaskawy i przyjacielski. Sierpniowy dzień zapowiadał się pogodnie. Żartowałem z nimi, śmiałem się, a nawet podszedłem do lustra, żeby zobaczyć moje oczy — szarozielone, nieprzyzwoite i wielkie w porównaniu z elegancją ich drobnych, ziarenkowych oczu. Wreszcie, delikatnie dawszy im do zrozumienia, że muszę wyjść — udałem się do miasta.

W kawiarni widziałem się z kimś, kto sądził, że trzeba się ludzić w stosunku do mnie. Akurat zachmurzyło się i spadł deszcz. Potem, kiedy wracałem do domu, już nie padało, ale na źle brukowanej ulicy zostały kałuże. Przejeżdżająca ciężarówka rozpryskiwała rzadkie błoto. Odszedłem pod mur, ale bezskutecznie, bo moje nowe, jasne spodnie, na których bardzo mi zależało, i tak zostały pochłapane.

W domu otworzyłem szufladę, szukając szczotki. Stał tam mój znajomy młody człowiek i dawał mi znaki. Uśmiechając się nieśmiało, tłumaczył, że właśnie teraz jest sposobna pora, abym im pomógł, że...

Zmiotłem ich wszystkich jednym, niecierpliwym ruchem ręki.

Sławomir Mrożek, *W szufladzie*, /w:/ tegoż, *Słoń*, Warszawa 2014

**Zadanie 1. (0-4)**

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

A.	Akcja utworu rozgrywa się latem.	P	F
B	Utwór jest tekstem lirycznym.	P	F

Uzasadnij wybrane odpowiedzi:

.....

.....

**Zadanie 2. (0-6)**

a) Napisz, jaką obietnicę złożył narrator parze małych ludzi.

.....

.....

b) Odpowiedz na pytanie, dlaczego mali ludzie wiązali z bohaterem nadzieję na pomoc, mimo że znali go krótko.

.....

.....

c) Wyjaśnij, dlaczego narrator nie dotrzymał obietnicy.

.....

.....

**Zadanie 3. (0-2)**

Uzupełnij zdanie. Podkreśl właściwe odpowiedzi spośród podanych.

W utworze Sławomira Mrożka zastosowana została narracja **A/B**, w której **C/D**.

- A. pierwszoosobowa
- B. trzecioosobowa
- C. narrator nie ujawnia się ani nie komentuje wydarzeń
- D. narrator jest uczestnikiem opisywanych wydarzeń

**Zadanie 4. (0-2)**

Dokończ poniższe zdanie, dopisując właściwe słowo

*Byli tak mali, że w gruncie rzeczy byli dla mnie niczym: ja mogłem być dla nich wszystkim.*

Podkreślone słowa to wyrazy o .....znaczeniu.

**Zadanie 5. (0-3)**

**Przekształć zdanie** *Uśmiechając się nieśmiało, tłumaczył, że właśnie teraz jest sposobna pora, abym im pomógł* z mowy zależnej w mowę niezależną.

.....  
.....

**Zadanie 6. (0-4)**

Dokończ poniższe zdanie, wybierając jedną właściwą odpowiedź spośród podanych.

Wypowiedź bohatera *...nagle znaleziona relacja między ich życiem a moimi rękami, moim głosem, mną – sprawiła mi dziwną i nieznaną dotąd przyjemność* – świadczy o tym, że jest on człowiekiem

- A. życzliwym.
- B. wyrozumiałym.
- C. próżnym.
- D. skromnym.

Uzasadnij odpowiedź:

.....  
.....

**Zadanie 7. (0-2)**

Dokończ poniższe zdanie, wybierając jedną właściwą odpowiedź spośród podanych.

*Wreszcie, delikatnie dawszy im do zrozumienia, że muszę wyjść – udałem się do miasta.*

Podkreślone słowo to

- A. imiesłów przysłówkowy uprzedni
- B. forma osobowa czasownika.
- C. imiesłów przymiotnikowy czynny.
- D. imiesłów przysłówkowy współczesny.

**Zadanie 8. (0 - 4)**

Uzupełnij tabelę, wypisując z tekstu przykłady środków wyrazu o podanych funkcjach:

	Nazwa środka i funkcja	Przykład z tekstu
A.	Porównanie obrazujące siłę i wielkość narratora wobec mieszkańców szuflady	
B.	Epitet opisujący - podkreślający kolor i materiał, z jakiego wykonany został ubiór narratora	
C.	Wyliczenie podkreślające, jaki wpływ na życie mieszkańców szuflady może mieć narrator.	
D.	Epitet wartościujący - podkreślający nastrój narratora	

**Zadanie 9. (0-6)**

- a) podaj imię i nazwisko autora oraz tytuł utworu, z którego pochodzi podany fragment.

*Lecz tymczasem nadjechał cesarz. Siedział na wozie mającym kształt namiotu, ciągnionym przez sześć białych ogierów, podkutych złotem. Mogło się tam pomieścić kilka osób, lecz (...) chcąc, by uwaga skupiała się wyłącznie na nim, jechał przez miasto sam. (...). Bezdenna próżność malowała się, jak zawsze, na jego twarzy, w połączeniu ze zmęczeniem i nudą. W ogóle była to twarz zarazem straszna i błazeńska. Jadąc, obracał głowę w obie strony, przymrużając oczy i nasłuchując bacznie, jak go witają.*

.....

- b) wyjaśnij, na czym polega podobieństwo między narratorem opowiadania Sławomira Mrożka, a opisaną powyżej postacią.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 10.– 21.**

Barbara Skarga<sup>1</sup>

**O GODNOŚCI**

1. Człowiek godny to znaczy taki, który szanuje siebie i innych, i tą postawą wzbudza uznanie. Można nie zgadzać się z jego poglądami, nie podzielać wyznawanych przez niego wartości, ale otoczenie wie, że on nie kłamie, że takie są jego racjonalnie przemyślane wybory.
2. Stoi mi w oczach prosty chłop z Syberii, już stary, po życiu pełnym ciężkich chwil, tragicznych śmierci synów, przed którym ludzie ze wsi zrzucali czapki z głów. Nie miał żadnej siły, żadnych dostatków, żadnej władzy, ale powszechnie wiadomo, że zawsze mówił to, co myślał, i robił, co uważał za stosowne. Był niezłomny. O takich ludziach mówi się, że jest w nich prawość.
3. Cóż jednak się dzieje? Ludzie tracą swą godność nader łatwo. Niektórzy w ogóle jej nie mają. Nie chcą być odpowiedzialni za swoje działania czy wypowiedzi. Podporządkowują się siłom, które nad nimi dominują, słuchają tych, którzy zapewniają im realne korzyści. Niestety, wielu jest takich niewolników z urodzenia, głuchych na wszelkie zasady etyczne. Nie trzeba żadnych szczególnie krytycznych okoliczności, aby okazali brak godności. To rozmaitego rodzaju oportuniści<sup>2</sup>, ludzie słabi, jak to się mówi, bez charakteru.
4. A co może nadszarpnąć godność tych, którzy mają jej poczucie? Czy są okoliczności powodujące upadek? Bez wątpienia są. Istnieją bowiem momenty, które łamią najbardziej odpornych, najdumniejszych, silnie przywiązanych do wartości etycznych. Powodują je siły potężne, których lekceważyć nie wolno. Są nimi z pewnością: ból, głód i strach.
5. Mam przekonanie, że istnieją wartości bezwzględne, więc niepodważalne. Gdybyśmy ich nie uznawali, nasze życie indywidualne i społeczne pograżyłoby się w chaosie. To one mają moc regulowania naszych uczuć, działań, a przede wszystkim stosunków z innymi. Takimi wartościami są na pewno prawda i dobro. Dla nas, którzy żyjemy w orbicie określonej kultury o głębokich korzeniach judeo-greckich i chrześcijańskich, zawsze wartością był też człowiek jako człowiek, a więc ten, który nie tylko wartości wyznaje, ale przede wszystkim usiłuje je realizować. W tej kulturze nigdy nie skrywano wiedzy o słabości człowieka, o żywionych przez niego pragnieniach poddania się siłom zapewniającym korzyści lub przyjemność. Przeciwnie, podkreślając to wszystko, co mu grozi upadkiem i małością, wskazuje się drogę ku wartościom najwyższej miary.
6. W sytuacji granicznej nie mamy możliwości rozważania na temat dobra i prawdy. Wszystko się zaciera, gdy przychodzi ból, głód i lęk. A jednak wciąż odzywa się w nas ten głos, którego nic zagłuszyć nie może. To on nakazuje nam zachowanie godności. Mówi do mnie: *nie kłam, nie oszukuj siebie, zostań sobą*. Kto tego głosu słucha, zachowuje godność, czuje, kim jest, co w nim najlepsze, najcenniejsze, i tego się wyrzec nie może, nawet w godzinie rozpacz.

Na podstawie: Barbara Skarga, *Godność w godzinie rozpacz*, „Tygodnik Powszechny” nr 50/2007.

---

<sup>1</sup>Barbara Skarga (1919–2009) – profesor filozofii, w czasie II wojny światowej łączniczka w AK, w 1944 r. aresztowana przez Rosjan i zesłana do obozów m.in. na Syberii; do Polski wróciła w 1955 r.

<sup>2</sup>Oportunista – człowiek bez stałych zasad, przystosowujący się do okoliczności dla osobistych korzyści.

**Zadanie 10. (0–3)**

Z podanych pytań wybierz te, na które odpowiedzi zawarto we wskazanych akapitach tekstu, i wpisz do tabeli oznaczenia literowe tych pytań. Każdemu akapitowi przyporządkuj jedno pytanie.

- A. Jakie wartości są niepodważalne?
- B. Co cechuje człowieka godnego?
- C. O jakich ludziach mówi się, że są prawi?
- D. Dlaczego ludzie tracą godność?
- E. Co powoduje, że ludzie mający poczucie godności ją tracą?

Akapit	Pytanie
2	
4	
5	

**Zadanie 11. (0–4)**

Dlaczego, według autorki, ludzie tracą godność? Podaj dwa powody, nie cytuj:

1.

.....

.....

2.

.....

.....

**Zadanie 12. (0–1)**

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Głos, o którym pisze autorka w ostatnim akapicie tekstu, wiąże się z

- A. pragnieniem lepszego życia.
- B. lękiem przed opinią publiczną.
- C. wiernością wyznawanym wartościom.
- D. poczuciem odpowiedzialności za innych ludzi.

**Zadanie 13. (0–2)**

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Tryb rozkazujący użyty w wypowiedzeniu <i>Mówi do mnie: nie kłam, nie oszukuj siebie, zostań sobą</i> służy podkreśleniu siły oddziaływania wewnętrznych nakazów.	P	F
Pytania zadane w akapicie 4. autorka pozostawia bez odpowiedzi.	P	F

**Zadanie 14. (0–1)**

W kontekście całego utworu użyte w nim sformułowanie *zrzucali czapki z głów* oznacza

- A. zaczynali się bić.
- B. zaczynali się rozbierać.
- C. okazywali lekceważenie.
- D. okazywali szacunek.

**Zadanie 15. (0–4)**

Uzupełnij tabelkę. Do każdej z podanych wartości dopisz bohatera z lektury obowiązkowej (innego dla każdej wartości) i przykład sytuacji, w której dany bohater pokazał, że jest ona dla niego ważna.

wartość	bohater	Przykład sytuacji z lektury obowiązkowej
odwaga		
wierność		

**Zadanie 16. (0–1)**

Uzupełnij zdanie. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.

W zdaniu *Mam przekonanie, że istnieją wartości bezwzględne, więc niepodważalne* można – bez zmiany jego znaczenia – zastąpić wyraz *więc*, który jest **A/B**, wyrazem **C/D**.

- A. spójnikiem
- B. przyimkiem
- C. toteż
- D. chociaż

**Zadanie 17. (0–1)**

Użytego przez Barbarę Skargę słowa „prawy” nie można zastąpić słowem

- A. szlachetny.
  - B. moralny.
  - C. uczciwy.
  - D. dostojny.
-









